

Prof. dr hab. Dariusz Kaca  
Pracownia Technik Drzeworytniczych  
i Książki Artystycznej  
Instytut Grafiki Artystycznej  
Wydział Artystyczny  
ASP w Łodzi

### **Recenzja pracy doktorskiej *Przejawy zwyczajnego obrazu* mgr Agnieszki Sowisło-Przybył**

Zleceniodawca recenzji:

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu Wydział Malarstwa i Rysunku, zlecenie podjęte na podstawie ustawy z dnia 14.03.2003r. Tekst jednolity o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. ( Dz.U. nr. 65 poz. 595 ze zmianami Dz.U. z dnia 27.07.2005 r. nr 164 poz. 1365 art. 14 ust. 2 pkt. 21).

**Recenzja dotyczy uchwały Rady Wydziału Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu z dnia 21 czerwca 2018 roku w sprawie wyznaczenia recenzenta przewodowi doktorskiego w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne dla mgr Agnieszki Sowisło-Przybył. Przewód doktorski wszczęto 5 maja 2016 r. na w/w Wydziale.**

Z twórczością pani Agnieszki Sowisło-Przybył zapoznałem się szerzej na podstawie dokumentacji, która została mi przesłana z dziekanatu poznańskiej uczelni. Moja wiedza o autorce, jej drodze artystycznej i dorobku twórczym poszerzyła się w ten sposób znacząco. Pani Agnieszka Sowisło-Przybył urodziła się w 1988 roku w Poznaniu. W latach 2008-2011 studiowała w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa gdzie otrzymała dyplom licencjacki ze specjalnością dziennikarstwo. W latach 2007-2012 radykalnie zmieniła kierunek studiów i rozpoczęła studia na kierunku malarstwo, na Wydziale Malarstwa UAP. W 2012 roku otrzymała dyplom magisterski ze specjalnością w malarstwie sztalugowym w Pracowni Malarstwa prowadzonej przez prof. Marka Przybyła.

W rok po ukończeniu uczelni zajęła się działalnością kuratorską prowadząc od marca 2013 do stycznia 2015 Galerię *Kontrapunkt* w Poznaniu, która miała również charakter komercyjny. Podczas prowadzenia tej działalności Pani Agnieszka zorganizowała 22 wystawy indywidualne i zbiorowe artystom ze środowiska poznańskiego. Miała również swój udział w projektach artystycznych m.in. *POSTWATER* oraz była współorganizatorką pleneru *Na styku kultur* w Andaluzji.

#### **Działalność dydaktyczna**

Od lutego 2016 do grudnia 2016 podjęła pracę na godziny zlecone w charakterze asystenta w IX Pracowni Malarstwa dr hab. Marka Haładudy prof. UAP. Pod koniec 2016 roku została zatrudniona na umowę o pracę na stanowisku asystenta w tej samej pracowni. W ramach zajęć ze studentami w/w pracowni w grudniu 2017 współorganizowała wraz z kierownikiem pracowni spotkania ze studentami w poznańskim oddziale Muzeum Narodowego. Wykazała się również współpracą w zakresie przygotowania programu nauczania IX Pracowni Malarstwa.

W dostarczonej dokumentacji widnieje również działalność Agnieszki Sowisło-Przybył na rzecz macierzystej Uczelni. Od czerwca 2018 współorganizowała wystawy studentów w Galerii *Wahadło Foucaulta*, na Wydziale Fizyki UAM. W 2018 roku współpracowała przy organizacji Ogólnopolskiego Konkursu *NOWY OBRAZ/NOWE SPOJRZENIE*, a w marcu 2019 współorganizowała i również prowadziła plener malarski „REAKCJE” dla studentów Wydziału Malarstwa i Rysunku UAP, w uczelnianym ośrodku w Skokach.

Angażując się w działalność na rzecz Uczelni oraz w zajęcia dydaktyczne ze studentami, Agnieszka Sowisło-Przybył nie zaniedbuje również swojej twórczości artystycznej i jej prezentacji na wystawach indywidualnych. Takich wystaw po uzyskaniu tytułu magistra sztuki miała sześć i pozwolę sobie je tutaj wymienić:

2012 – *A mnie płynąć, płynąć i płynąć... Zanurzanie się w malarską oraz wodną materię* w ROOM 88, City Park w Poznaniu.

2013 – *Wodny świata ton* w Galerii Miejskiej w Mosinie.

2015 – *Piano & Forte* wspólnie z Mariuszem Korbańskim w Kulturhaus Schwannen, Wailblingen w Niemczech.

2015 – *Wraki Katedr*, Muzeum Regionalne w Wągrowcu, a w 2016 roku ta wystawa została zaprezentowana na terenie Term Poznańskich.

2018 – *Poddasze* w Galerii Miejskiej w Mosinie.

W tym okresie wzięła również udział w **14 wystawach zbiorowych** w Polsce oraz za granicą:

2011 – *XI Pracownia Malarstwa*, Muzeum Stanisława Staszica, Piła.

2013 – *12 Artystów*, Galeria Kontrapunkt, Poznań.

2014 – *Z zamięłowania*, Galeria Kontrapunkt, Poznań.

2015 – *Korespondencja*, Facultad de Bellas Artes, UCLM, Cuenca, Hiszpania, w tym samym roku wystawa pod tym samym tytułem w Galerii Skalar w Poznaniu.

2016 – *Korespondencja*, Aula UAP, Poznań.

– wystawa pokonkursowa I Pomorskiego Biennale Sztuki Młodych *Potok sztuki*, Sopot.

2017 – wystawa pedagogów II Katedry Malarstwa *Ż-art*, Galeria Wydziału Malarstwa i Rysunku UAP Szewska 16, Poznań.

– wystawa pedagogów Wydziału Malarstwa i Rysunku UAP *Spichlerz Sztuki*, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Szreniawie.

– *Alternatywy 33* – Międzynarodowy Przegląd Sztuki w Galerii 33 w Ostrowie Wielkopolskim.

2018 – wystawa pedagogów II Katedry Malarstwa II/III w Galerii *Wahadło Foucaulta*, na Wydziale Fizyki UAM w Poznaniu.

2019 – *Help* w Galerii *Wahadło Foucaulta* na Wydziale Fizyki UAM w Poznaniu.

– *Neighbourhood 2*, Kunstspeichern Friedersdorf w Friedersdorf w Niemczech.

– *Das Gemalte erkennen*, Konsulat Generalny, Kolonia, Niemcy.

### **Teoretyczna część doktoratu**

Dysertacja zatytułowana „*Przejawy zwyczajnego obrazu*” została podzielona przez autorkę na 5 części, a całość zawiera się na 26 stronach razem z bibliografią. Niestety w opracowaniu brakuje ilustracji śródtekstowych. Jest to poważny dyskomfort, zwłaszcza, podczas czytania treści odczuwa się potrzebę zestawiania przytaczanych opisów z obrazami. Jeśli natomiast chodzi o walory językowe to trzeba przyznać, że całość jest napisana w ładnej formie oraz interesująco ujęta i prawidłowo przeprowadzona pod względem treściowym i merytorycznym. Pani Agnieszka Sowisło-Przybył w swoim doktoracie podjęła problematykę powszedniości. Ujęła w pracy doktorskiej to, co jest najważniejsze dla jej własnej twórczości nie poszerzając nadmiernie obszaru badań, a wręcz przeciwnie skupiła się na pogłębianiu jej sedna. W rozdziale pierwszym zatytułowanym „Zwyczajność jako źródło inspiracji” autorka tak napisała w uzasadnieniu swojego podejścia do tematu pracy doktorskiej: *Moja rozprawa doktorska koncentruje się wokół zagadnień związanych ze zwyczajnością obrazu. Podjęłam w niej próbę określenia przyczyn obrazu zwykłego jako malarzkiego zapisu otaczającej rzeczywistości, która pozostaje w nieustannej relacji z moim działaniem twórczym. Moje najbliższe otoczenie jest dla mnie niezmiernym źródłem inspiracji w poszukiwaniu motywów do malowania. Temat przedstawiany na płótnie (fragment przestrzeni pracowni, architektura miejsc znajomych czy przedmioty codziennego użytku) stwarza sposobność do wyrażenia wciąż powracających zagadnień malarzskich takich jak: światło, przestrzeń, kolor, walor, materia, w których upatruję fundamentalny sens obrazu. Czytając ten fragment miałem nieodparte skojarzenie z tomikiem poezji zatytułowanym „Ogród w Milanówku” Jarosława Marka Rymkiewicza. W tej poezji Rymkiewicz czerpiąc dosłownie ze świata na „wyciągnięcie ręki” buduje odniesienia wykraczające daleko poza *tu i teraz*, a wkraczające wręcz w sferę metafizyczną. Co prawda jest to inna dziedzina sztuki, ale podejście oraz inspiracja najbliższym otoczeniem łączy te dwie postawy artystyczne. Tak to już jest, że jedni muszą jechać na drugi koniec świata, czy przeżyć trzęsienie ziemi, aby poczuć impuls twórczy, inni natomiast całe życie tkwią w swoim najbliższym otoczeniu i z niego czerpią wiedzę o życiu i świecie trawestując ją w sferę sztuki. To najbliższa rzeczywistość daje im inspiracje do przedstawiania własnej prawdy, która często jest nie mniej wartościowa aniżeli te kosmopolityczne prawdy.*

Następny fragment, który chcę zacytować pochodzi z drugiego rozdziału zatytułowanego „Ciągłość obrazu”: *Obraz pozostawiony na sztaludze powraca w pamięci podczas wykonywania codziennych czynności i obowiązków regulujących rytm dnia. Jest aktywny w mojej imaginacji,*

*nawet podczas nieobecności w pracowni. Usiłuję go nieustannie dopełniać w wyobraźni pod wpływem nowych doświadczeń wizualnych, które naprowadzają mnie do podejmowania prób reinterpretacji środków już użytych w obrazie.* Ten z kolei cytat naprowadza mnie na filozoficzne poglądy Johna Deweya, gdzie myślenie twórcze przeplata się z życiem w nierozzerwalnym związku. To, jak artysta tworzy swoje dzieło ma znaczenie, ale i dzieło jako wytwór artystyczny wpływa na samego twórcę. W całym procederze kształtuje się z kolei doświadczenie artysty, które można nazwać przeżyciem estetycznym sprawiającym z kolei dopełnienie procesu twórczego. Na marginesie muszę stwierdzić, że dziwi mnie, iż autorka nie posiłkowała się filozofią Johna Deweya, gdyż jego podejście do sztuki jako rytmu życia i kształtowania się w doświadczeniu rzeczywistym-estetycznym jak najbardziej wpisuje się w problematykę tej dysertacji.

### **Praktyczna część doktoratu**

Tę część stanowi 9 wielkoformatowych obrazów wykonanych w technice olejnej na płótnie. Będąc szczerym, ten cykl obrazów, nie porwał mnie swoim wizjonerstwem, ani nie uwiódł emanacją bogactwa środków wyrazu. Co prawda jest to wrażenie bazujące tylko na podstawie reprodukcji cyfrowych i fotograficznych. Potrzebowałam więc dłuższego czasu aby zacząć właściwą percepcję poszczególnych prac. Stwierdziłam, że potrzebuję z tymi obrazami pobyt dłuższy czas, aby wejść w tę swoistą „zwyczajną dramaturgię”. Przychodzi mi w tym miejscu na myśl jeszcze jeden cytat z dysertacji: *Zwyczajne zdarzenie, takie jak pozostawienie słoika na palecie czy przypadkowe zabrudzenie podłogi, może stać się równie dramatyczne pod względem formy jak doniosły moment będący w swojej istocie kontrapunktem banalnej powtarzalności.* Z własnego doświadczenia wiem jak dramatyczne może być uświadomienie sobie wejścia w rutynowe powtarzanie czynności. Ileż trzeba wtedy samozaparcia, siły i wewnętrznej motywacji aby przełamać takie schematyczne działania. W tym zmaganiu ze zwyczajnością trzeba przyznać, iż autorce udało się stworzyć bardzo spójny zestaw prac, zarówno pod względem tematu jak i formy. Trzeba również przyznać, że nie jest to nudna kolekcja! Agnieszka Sowisło-Przybył zbudowała ten cykl różnicując formaty obrazów, ich kolorystykę oraz ich układy kompozycyjne.

Analizując z uwagą poszczególne płótna zauważyłam w nich odstępstwa od realistycznego anturażu. Pojawiają się zabiegi odrealniające całość przedstawienia. W tej kolekcji zaintrygowało mnie przede wszystkim 5 płócien: „Świt”, „Uporządkowanie”, „W kuchni”, „Szczelina” oraz „Przysłonięty”. Tytułowy świt zobrazowany na płótnie jest trochę wszędobylski. Trudno jest jednoznacznie określić skąd przychodzi. Pod pozorami statyki i oczywistości wyczuwam zabawę światłem. Dociera ono do wnętrza klatki schodowej, tworzy na ścianie pełen optymizmu prostokątny obraz, nadając tym samym atmosferę emanującą radością z budzącego się dnia. Dodatkowo światłocień na stopniach schodów i wędrujące po poręczu refleksy potęgują to

doznanie.

Natomiast „W kuchni” dwa ozdobne kafelki ustawiają się w bliżej nieokreślonej przestrzeni. W centralnej partii obrazu robi się zamieszanie z perspektywą, na tle którego zaczyna lewitować paleta malarska. Kompozycja otwiera się w prawej oraz dolnej krawędzi obrazu i wraz z sączącym się przez dwa okna światłem dynamizuje całe przedstawienie. To wewnątrz staje się poniekąd „kuchnią” malarza, w której oprócz zwyczajnych rzeczy zdarzają się te odbiegające od normy, na granicy jawy i snu.

„Uporządkowanie” z kolei zaprzecza standardowemu pojęciu porządku, jest to swobodna zabawa iluzją przestrzeni osiągnana za pomocą perspektywy oraz światłocienia. Nie bez znaczenia jest także operowanie zgaszonymi kolorami. Autorka buduje tutaj sugestywnie mamiący zmysły zabieg trójwymiarowości. Umieszczony w górnej partii mały kwadratowy obraz z odmienną kolorystyką i podkreślony iluzyjnym mocniejszym od tła światłowieniem daje wrażenie odstawiania od powierzchni płótna. Całość kompozycji wyważona optycznie względem osi symetrii sprawia wrażenie solidnie skonstruowanego obrazu.

Najbardziej złożony pod względem wewnętrznej budowy oraz użytych środków wyrazu jest w tej kolekcji obraz zatytułowany „Przysłonięty”. Otwarta, w zasadzie, na wszystkie strony kompozycja tego płótna jest ustabilizowana czarnym słupem tkaniny w jego centrum. W interesujący sposób zostało tutaj namalowane światło. W przedstawionym wnętrzu dominuje półcień z oświetlonymi fragmentami ścian i przedmiotów. Z wyczuciem pozostawiony fragment surowego płótna, dający w relacji do założonych farbami płaszczyzn niezastąpiony, niepowtarzalny koloryt światła.

Szczerze mówiąc całość doktoratu, mam tutaj na myśli obydwie jego części; teoretyczną i praktyczną, sprawiają pozytywne wrażenie oraz świadczą o spójności teorii z praktyką. Osobowość doktorantki, w tym kontekście, jawi mi się jako wyważona, gdzie pierwiastek apolliński z dionizyjskim proporcjonalnie się dopełniają. Widać w tej kolekcji prac, oczywiście w pozytywnym sensie, echo twórczości protoplastów czyli pedagogów poznańskiej uczelni. Widoczny wkład intelektualny w tekstach jest zrównoważony w obrazach talentem i zmysłową wrażliwością oraz wyczuciem estetycznym. Trawestując myśl doktorantki można powiedzieć, że realizując się twórczo w kreacji swoich obrazów... *dostrzega w tym osobistą relację z życiem. Związek między obrazem a rzeczywistością traktuje jako wizualną konfrontację, która jest źródłem wielu twórczych impulsów.* Jeszcze jedna dygresja na marginesie; przeglądając katalog z wcześniejszej wystawy „Wraki katedr” mam wrażenie, że Agnieszka Sowisło-Przybył w „**Przejawach zwyczajnego obrazu**” (swoim doktoracie) zrobiła postęp w rozwoju odważniej i wrażliwiej posługując się materią malarską.

## Konkluzja

Cykl obrazów mgr Agnieszki Sowisło-Przybył przejawia zamiary artystyczne, które realizują się w wartościach estetycznych, a ich nie do końca realistyczna forma jest budowana z widoczną indywidualną wrażliwością na światło i relacje barwne. Na tym, moim zdaniem polega znaczący wkład tej pracy w rozwój dyscypliny artystycznej reprezentowanej przez kandydatkę, jak i do całej dziedziny sztuk plastycznych.

Stwierdzam, że mgr Agnieszka Sowisło-Przybył wykazała się właściwą wiedzą teoretyczną, a także posiadaniem odpowiednich umiejętności do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Stwierdzam że, przedstawiona do obrony przez mgr Agnieszkę Sowisło-Przybył praca doktorska „*Przejawy zwyczajnego obrazu*” spełnia wymagania Art.13, Ustęp 1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2014 r. poz. 1198).

Oceniona i zrecenzowana przeze mnie praca doktorska stanowi oryginalne dokonanie artystyczne i świadczy o samodzielnie prowadzonej pracy twórczej. Teoretyczna wykładnia pracy artystycznej, jaką jest jej opis, świadczy o wiedzy kandydatki w dyscyplinie sztuk pięknych. Tym samym wnioskuję do Szanownej Komisji Doktorskiej o nadanie mgr Agnieszce Sowisło-Przybył stopnia doktora sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

*Nowa Wieś, 28 listopada 2019*

